



Jubileusz instytutu sukcesu

50 lat w historii jednej firmy to szmat czasu zaznaczony bardziej i mniej udanymi okresami. Jednak, gdy ten 50-latek nie tylko w przeszłości miał powody do satysfakcji, ale poradził sobie w warunkach gospodarki rynkowej i sprawnie zaczyna funkcjonować w nowych strukturach, szybko się w nich odnajduje i odnosi kolejne spektakularne sukcesy, to można go nazwać firmą sukcesu.

O tym, że takie kryteria spełniał przez 50 lat Instytut Technologii Nafty im. profesora Stanisława Pilata w Krakowie, można było się przekonać uczestnicząc w uroczystej gali, zorganizowanej 9 stycznia br. w pięknym Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Tylko dobrze i bardzo dobrze mówili o współpracy z tą jednostką badawczo-rozwojową zarówno partnerzy z przemysłu rafineryjnego, jak i zagraniczni współpracownicy.

Jubileusz był wyjątkowy, również dlatego, że równo rok temu, Instytut ten formalnie przestał istnieć. W ramach prowadzonej w ostatnich latach konsolidacji jednostek badawczo-rozwojowych, decyzją administracyjną ministra gospodarki, został on włączony w strukturę Instytutu Nafty i Gazu. Obecnie zamiast ITN-u funkcjonuje w INiG Pion Technologii Nafty, który nadal skutecznie współpracuje z przemysłem i już w ciągu jednego roku odniósł spektakularne sukcesy.

HISTORYCZNE ZMIANY JAKOŚCI

Najważniejszymi partnerami Instytutu Technologii Nafty były zawsze polskie rafinerie. To przy współpracy najpierw z Rafineriami Południowymi („Czechowice”, „Trzebi-



O dokonaniach pracowników ITN w minionym 50-leciu i perspektywach sukcesów Pionu Technologii Nafty mówi dyrektor Instytutu Nafty i Gazu prof. dr hab. **Maria Ciechanowska**



Paliwa nowej generacji w PKN „Orlen” powstały dzięki współpracy z Instytutem Technologii Nafty, a obecna współpraca z Pionem Technologii Nafty INiG już przynosi efekty - podkreślił w swoim wystąpieniu członek Zarządu PKN „Orlen” **Krystian Pater**

nia”, „Gorlice”, „Jedlicze”, „Jasło”), a później głównie w Płocku i Gdańsku stopniowo, a czasami skokowo naukowcy z ITN-u poprawiali jakość benzyn i olejów napędowych oraz właściwości smarowe i trwałość olejów silnikowych. Powstawały zupełnie nowe paliwa i opracowywano technologię produkcji dodatków paliwowych (Nitrocet 50) lub komponowano dodatki. Produkowana w latach, gdy startował Instytut Technologii Nafty benzyna charakteryzowała się liczbą oktanową na poziomie 50-55. Porównując ówczesne wskaźniki z tym, co widzimy obecnie na stacjach paliw (95 i 98), możemy mieć wyobrażenie, jaki dokonał się postęp.

Dowodem na tę pozytywną zmianę jakości, i to w kierunku ekologicznym, jest opublikowany niedawno ranking olejów napędowych pochodzących ze 100 krajów świata, według zawartości siarki. Międzynarodowe Centrum Jakości Paliw (*International Fuel Quality Center*) umieściło paliwo produkowane w Polsce w pierwszej dziesiątce, na tym samym poziomie, co olej napędowy brytyjski i austriacki, o 23 i 24 miejsca wyżej niż paliwo z Kanady i USA.

Na polskich lotniskach nalewa się do samolotów z napędem turboodrzutowym paliwo Jet-A1, opatentowane w Instytucie Technologii Nafty w Krakowie. To w Polsce po raz pierwszy wyprodukowano je z ropy płynącej Rurociągiem „Przyjaźń”, a więc parafinowo-siarkowej, tzw. ciężkiej.

Najbardziej spektakularnym sukcesem, i to odniesionym w ostatnich miesiącach 2008 r., jest wyróżnienie w prestiżowym Konkursie „Polski Produkt Przyszłości”. Nagrodzono „Zmodyfikowany proces wodorowy regeneracji olejów odpadowych”. Kilka tygodni wcześniej olej bazowy w ten sposób uzyskany w Rafinerii „Jedlicze” został nagrodzony Złotym Medalem MTP POLEKO 2008.

Jubileusz instytutu sukcesu

Dokończenie ze s. 17

A gdy o olejach mowa, warto przypomnieć, że przez lata 70. zużywano w Polsce rocznie ok. 400 tys. t olejów silnikowych. Obecnie, przy wielokrotnie większej liczbie aut, wystarcza połowa – 200 tys. t. To – oprócz zmian technicznych w silnikach – efekt zastosowania nowoczesnych dodatków i ogólnej poprawy jakości tych produktów, w czym mieli istotny udział pracownicy ITN. Na marginesie można dodać, że olej o nazwie Lotos powstał w Gdańsku, przy współpracy z Instytutem. Od kilku lat od niego wzięł nazwę gdański potentat Grupa Lotos SA.

Pracownicy ITN doradzali przy wielu uruchomieniach instalacji zarówno w małych rafineriach południowych, jak i wielkich w Płocku czy Gdańsku. Dużym ich osiągnięciem była współpraca przy uruchomieniu nowoczesnego procesu na licencji ITN odparafinowania MEK-TOL, której rozruch nastąpił w 1996 r. w Petrochemii "Płock" SA.

Z „VERVA”

Eliminując z benzyn ołów, w 1992 r. opracowano w ITN technologię komponowania bezołowiowej benzyny Eurosuper 95, a kolejnym osiągnięciem Instytutu w tym zakresie była benzyna Super Plus 98. Poziom siarki w olejach napędowych doprowadzono do 0,005% (m/m), a najnowsze paliwo ma 0,001% (m/m). Zastosowanie paliwa City Diesel przyczyniło się do tego, że powietrze w dużych miastach stało się znacznie czystsze. Najmłodszym wspólnym dzieckiem naukowców z ITN oraz PKN "Orlen" są paliwa najnowszej generacji typu "Verva" – co przy okazji jubileuszu mocno zaakcentował członek Zarządu płockiego Koncernu Krystian Pater.

W nurcie europejskich badań znalazł się Instytut, poprzez włączenie do programów dofinansowanych środkami Unii Europejskiej, np. program KRAFT. Dotyczył on regeneracji filtrów spalin w autobusach. ITN był głównym koordynatorem projektu, w którym wzięły udział podobne placówki z Niemiec i Szwajcarii. Ważnym elementem badań europejskich – co podkreśla obecnie kierująca Pionem Technologii Nafty w INiG wicedyrektor dr Iwona Skręt – są badania dotyczące produkcji biopaliw tzw. drugiej generacji.

Pracownicy ITN należą do krajowej czołówki w dziedzinie patentów – ostatnie dziesięciolecie zaowocowało ok. 100. Instytut znalazł sposób na nieszablonowe wdrożenia. Gdy przemysł nie wyraża chęci zakupu licencji, a produkcja nie musi być wielka, po prostu uruchamia ją w jednym ze swoich zakładów, który nosi nazwę Zakład Produkcji Doświadczalnej i Małotonażowej oraz Sprzedaży.

Zdaniem zarządzającej Instytutem Nafty i Gazu w Krakowie prof. Marii Ciechanowskiej, integracja dwóch krakowskich jbr-ów wyzwoliła w kadrze wszystkich pionów Instytutu (są łącznie cztery) dodatkową aktywność oraz innowacyjność. Instytut Nafty i Gazu znalazł się na jednym z czołowych miejsc w rankingu najbardziej innowacyjnych polskich firm, opracowanym przez Rzeczpospolitą. W Ministerstwie Gospodarki usłyszałem od bardzo ważnego urzędnika, że dokonana w Krakowie konsolidacja wymienionych dwóch instytutów uchodzi za wzorcową w skali kraju. Mając przyjemność uczestniczenia zarówno w integrującym załogę spotkaniu w styczniu 2008 r., jak i w tegorocznym jubileuszu ITN – oba w tym samym Teatrze Słowackiego – podzielam ten pogląd.

■ Henryk Piekut